

GWSH NEWS

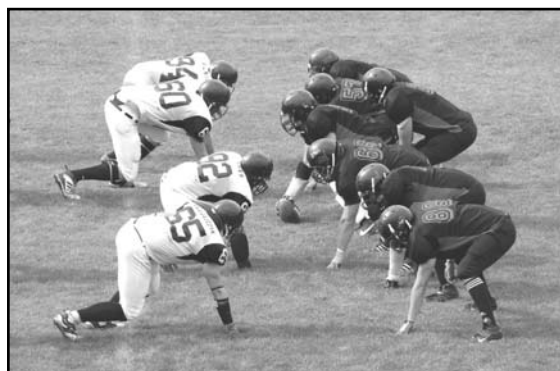
MAGAZYN INFORMACYJNY GÓRNOŚLĄSKIEJ WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ

29 sierpnia 2008

www.gwsh.pl

nr 14

Futbol i Uczelnia



Wydarzenia sportowe już od dłuższego czasu są okazją do kreowania pozytywnego wizerunku Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej. Pojawianie się na zawodach, meczach czy pokazach strongmenów ma nie tylko promować GWSH, ale także przedstawiać ją jako nowoczesną i propagującą zdrowy styl życia. Jednak kiedy największa na Śląsku uczelnia niepubliczna gości na meczu futbolu amerykańskiego, skorzystać na tym mogą nie tylko przyszli studenci.

Początki popularności

Jak sama nazwa wskazuje kolebką tej dyscypliny sportowej, a zarazem jej największym miejscem „kultu” są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Tam mecze futbolowe cieszą się popularnością większą nawet niż rozgrywki piłki nożnej.

I choć w krajach starego kontynentu zainteresowanie tym sportem jest dużo mniejsze (liga futbolowa NFL Europa istniała zaledwie przez szesnaście lat i w roku 2007 skupiała tylko drużyny niemieckie i holenderskie), to niewykluczo-



ne, że moda na futbol amerykański jeszcze nastanie. Wskazuje na to nawet tendencja, która pojawiła się w naszym kraju. W zeszłym roku istniała tylko jedna Polska Liga Futbolu Amerykańskiego, a obecnie w dwóch ligach gra już czternaście drużyn. Kolejnych dwanaście jest na etapie tworzenia lub starania się o wejście do PLFA.

Ostatni mecz na Śląsku

Zespół AZS Silesia Miners istnieje od kwietnia 2006 roku. Był pierwszą powstałą w województwie śląskim drużyną futbolu amerykańskiego. W 2007 roku zdobył tytuł wicemistrza Polski i jak podaje na swojej stronie internetowej

www.silesiaminers.com „jedna czwarta kadry to gracze ich drużyny”. W sobotę 23 sierpnia na stadionie w Piekarach Śląskich to właśnie oni zmierzyli się z wrocławskim zespołem The Crew. Zawodnicy AZS Silesia Miners od początku dawali z siebie wszystko, lecz niestety nie zawsze przekładało się na wynik punktowy. W udzielanym po meczu wywiadzie Witold Wolny — zawodnik a jednocześnie menedżer zespołu — tłumaczył, że The

Crew prezentowało „siłową grę biegową”, którą trudno było pokonać techniczną grą Minersów. Jednak zawodnicy z Rudy Śląskiej i tak radzili sobie bardzo dobrze. Zaledwie punkt dzielił ich od końcowego zwycięstwa nad Wrocławianami. Komentując swój ostatni śląski występ w tym sezonie twierdzili, iż nie mają sobie nic do rzucenia. Witold Wolny podsumowywał, że Minersom zabrakło jedynie trochę szczęścia przy końcowym podaniu.



Promowanie futbolu

W zamian za to dopisało ono drużynie w znalezieniu firm, reklamujących się podczas meczu. Już przed rozpoczęciem rozgrywek na terenie piekarskiego MOSiR-u pracownicy Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej rozłożyli stoisko Uczelni. Miłośnikom futbolu oferowali materiały informacyjne oraz promocyjne gadżety. Nad ławeczkami dla widzów zawisł także baner z logo GWSH. A wszystko po to, by wspólnie z AZS Silesia Miners promować nie tylko największą niepubliczną Uczelnię na Śląsku, ale także pasjonujący i pełen emocji futbol amerykański...